

Eusebio Di Francesco odpowiedział na pytania kibiców na klubowym Twitterze, pytany między innymi o pozycję Florenziego, o Gersona, a także cele na sezon.

Od kiedy miałeś nadzieję, że możesz wrócić do twojego zespołu, aby spróbować zaprowadzić go jak najwyżej jest to możliwe?

- Uważam, że przeszedłem właściwą drogę, aby aspirować do klubu, który dał mi najwięcej w futbolu. Jestem dumny z trenowania Romy, gdyż dała mi wielką radość i satysfakcję i mam nadzieję, że będę mógł zrobić to samo w nowej roli.

Co się zmieniło między tym gdy byłeś graczem Romy i teraz gdy jesteś trenerem?

- Zmieniło się bardzo dużo. Po pierwsze moja orla, zupełnie inna i która pozwala mi patrzeć na wszystko w 360 stopniach, podczas gdy piłkarz patrzy tylko na to, co jest najbliżej. Zmieniło się wszystko z organizacyjnego punktu widzenia i w sposobie podchodzenia do spraw, ale uważam, że wszystko jest pozytywne.

Który z meczów wspominasz najcieplej?

- Na pewno derby 3-3 z sezonu 1998/1999. Mieliśmy za sobą cztery kolejne porażki w derbach i przegrywaliśmy dwoma golami. Moja bramka dała sygnał do wielkiego powrotu, który uzupełnił gol Tottiego. Odtąd graliśmy dobrze w kolejnych derbach. To nieusuwalne wspomnienie.

Na jakiej pozycji myślisz korzystać z Florenziego, biorąc pod uwagę jako wielką wszechstronność?

- Ma świetne zdolności w adoptowaniu się do różnych ról, postaram się to jak najlepiej wykorzystać. Poza dostępnością gracze muszą mieć określone pozycje. Alessandro jest graczem innym od wszystkich. Ocenię w najbliższych tygodniach.

Masz radę dla młodych?

- Robienie wszystkiego z wielką pasją, pokorą i pragnieniem poprawy.

Najpiękniejsze wspomnienie z Romy?

- Mówiłem o golu z Lazio, ale myślę, że niezapomniane było wygranie scudetto, mimo że w tym sezonie nie byłem czołową postacią ze względu na długą kontuzję. To nieusuwalne wspomnienie, gdyż w Romie nie wygraliśmy wielu mistrzostw. Uczestniczenie w takim zwycięstwie jest niezapomniane dla piłkarza.

Jak twoim zdaniem zmieniła się nasza liga na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Poprawiła się czy pogorszyła?

- Słuchając tych, którzy byli przed nami, liga cały czas się pogarsza. Dziesięć lat temu i dwadzieścia lat temu, słyszałem to samo. Moim zdaniem futbol ewoluował i musimy iść za postępem czasu. Włoska piłka straciła kilku mistrzów, ale powoli ich odzyskuje. To, co się dla mnie poprawiło, to walory, jaki dajemy naszym młodym, to pozytywne dla włoskiej piłki.

Jakie są pierwsze cele na sezon?

- Dobry start, nadanie tożsamości drużynie, staranie się wygrania meczów, co się liczy, wprowadzenie entuzjazmu do zespołu.

Co myślisz na temat wykorzystania technologii VAR?

- Nowości mi się podobają, ale są do oceny. Zobaczymy jaka będzie przyszłość. Właściwym jest to zaakceptować, ale uważam, że trudności i błędy będą zawsze.

Co myślisz o Gersonie?

- Jest graczem, którego obserwowałem, gdy byłem w Sassuolo. Chciały go Barcelona i Juventus, ale pozyskała Roma. W zeszłym sezonie nie grał najlepiej, ale ma wielki potencjał. Mam nadzieję go rozwinąć, to moje zadanie.

Odczucia przed sezonem w Lidze Mistrzów?

- Świetne, ekscytujące. Dla mnie to nowość, miałem szczęście możliwości gry w Lidze Europy z małym zespołem jak Sassuolo i będzie to dla mnie wielki skok, ale jestem spokojny. Chcę, aby mój zespół zmierzył się z rozgrywkami z determinacją, bez stawiania sobie celów.

Autor: abruzzo